

ODPOCZNIJ OD INTERNETU



MUZYKA FILM SZTUKA

# Presto

CISZA

 wytnij sobie zakładkę



#44 LATO 2024  
21,00 zł (w tym 8% VAT)  
ISSN 2084-3348  
[PrestoPortal.pl](http://PrestoPortal.pl)



9 772084 334401

08



## Janusz Gajos. Mistrz

Droga Gajosa do wybitności była kręta. Nigdy jednak nie zrezygnował z wytyczonego celu. Otwarcie mówił zawsze o zawodowych niepowodzeniach. To imponowało i nadal imponuje. Tym różni się wielkie aktorstwo od prymitywnego celebryctwa, że rodzi się długo, często w bólu i cierpieniu, ale kiedy już się narodzi – trwa, a pielęgnowane – dojrzewa.

**dr Grzegorz Ćwiertniewicz**

Mogłoby i powinno powstać wiele książek, które opowiadałyby o Januszu Gajosie i jego ogromnym dorobku artystycznym. To przecież jeden z najważniejszych współczesnych aktorów, jeden z najwybitniejszych i jeden z najbardziej rozpoznawalnych. Dotychczas powstały zaledwie trzy. Pierwsza, „Gajos. Nie grać siebie”, autorstwa Elżbiety Baniewicz, ukazała się chyba przed dwudziestoma laty, druga, „Gajos”, tej samej autorki, będąca wznowieniem i uzupełnieniem pierwszej, bodajże przed dziesięcioma, trzecia „Przyczajony geniusz. Opowieści o Januszu Gajosie”, pióra Jacka Wakara, krytyka teatralnego, przed kilkoma. Wszystkie te prace tączy nie tyle potrzeba ukazania wielkości aktorstwa Gajosa, bo co do tego, że jest wielkie, trudno mieć wątpliwości, ile chęć pokazania drogi, jaką przeszedł aktor, by znaleźć się w miejscu, w którym się obecnie znajduje. I nie chodzi tu głównie o to, że przez lata udawał, że potrafi wyzwoić się z siideł zastawionych przez Janka Kosa czy woźnego Tureckiego. Nie ma możliwości ucieczki przed rolami, które na trwałe zapisały się w świadomości widzów, zwłaszcza tych, którzy nie widzieli aktora w niczym innym, jak tylko w „Czterech pancernych i psie” czy „Kabarecie Olgi Lipińskiej”. To zresztą przekleństwo nie tylko Gajosa. Pamiętam, ile musiałem się natrudzić, by udowodnić, również teatrologom i filmoznawcom, że Krystyna Sienkiewicz nie jest (nie była) typem roztargnionej panienki, żeby nie napisać – słodką idiotką, z programów Lipińskiej, ale aktorką doskonałą radzącą sobie z rolami dramatycznymi.

Gajos pokazał, że znakomicie odnajduje się na innym gruncie i w innych kreaacjach. Przeskoczył stereotypowe myślenie widzów. Ale nie tylko. Również reżyserów i dyrektorów teatrów, którzy podchodzili do niego z pewnym uprzedzeniem i którzy zupełnie niepotrzebnie, a jak się później okazało – również mylnie, aktora zidentyfikowali i zaklasyfikowali. Jan Englert, który zaangażował Gajosa do Teatru Narodowego, w rozmowie z Wakarem zapytał: „Który dyrektor teatru, gdy się u niego zjawi Gajos, powie, że nie ma etatu?”. I odpowiedział: „Nie ma takiego”. Gajos zaczynał od zasuwania kurtyny w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie. Później stał się najważniejszym aktorem sceny narodowej. W dodatku, powtarzając za Englertem, „kurą znoszącą złote jajka”. Czy można chcieć i osiągnąć więcej?

Na wybitność Gajosa złożyły się przeróżne doświadczenia osobiste i zawodowe. Cierpliwość pomogła

mu wytrwać. Skromność natomiast sprawiła, że nie zachłysnął się wybitnością i pozostał normalnym człowiekiem. Wybitność i skromność to w jego życiu zawodowym dwa równorzędne pojęcia. Tak w każdym razie wynika z wypowiedzi rozmówców Wakara, z których składa się książka „Przyczajony geniusz”. Autor naszkicował bardzo ciekawy portret mistrza Gajosa. Powstał obraz dostojny, ale paradoksalnie bez patosu. Jego wielobarwność polega na wytusowaniu tylko tych barw, które rzeczywiście oddają osobowość i zawodowość bohatera.

Portret skomponował Wakar z dwudziestu jeden rozmów (najlepiej czytać je w kolejności ustalonej przez autora) z aktorkami i aktorami, reżyserkami i reżyserami, którzy spotykali się z Gajosem i na płaszczyźnie zawodowej, i na prywatnej (na tej rzadziej, bo Gajos do towarzyskich osób nie należał i nie należał). W żadnym razie nie jest to magiel towarzyski, przed którym zawsze przestrzegam sam siebie i innych autorów książek biograficznych. „Przyczajony geniusz”, choć nie jest pracą monograficzną czy ściśle biograficzną, nosi znamiona biografii. Jest przy tym niezwykle cennym źródłem informacji nie tylko o życiu i dorobku bohatera, ale również o historii kina czy teatru. Ponieważ Wakar zaprosił rozmówców, którzy współpracowali z Gajosem w różnych okresach jego życia, czytelnicy odbywają wraz z nimi podróże przez kolejne dekady. Wiele też czytelnicy dowiadują się o nich samych. Artyści bowiem otwarcie opowiadają o artystycznych doświadczeniach, również zakulisowych. Roztacza się więc przed czytelnikami rozległa i fascynująca panorama.

Wakar skupił się w rozmowach na bardzo konkretnych, ale obszernych zagadnieniach, które sprowadzić można do dwóch ogólnych: człowieczeństwo Gajosa i aktorstwo Gajosa. Książka przynosi pełny obraz bohatera. Usystematyzowana została wiedza o aktorze, poparta dodatkowo komentarzami osób z różnych środowisk artystycznych, którzy bez porozumiewania się ze sobą nakreślili jego spójny wizerunek. To jest dla autora za każdym razem zachwycające, kiedy bez kierowania czy nakierowywania rozmówców, wytrąca się taka właśnie jednorodność. Rozmowy poczynione przez Wakara stają się znakomitą bazą dla następnych autorów książek o Januszu Gajosie, a już na pewno źródłem opinii, nie ocen. Bo tu nikt oceniać Gajosa nie ma śmiałości.

